



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dziecięca konceptualizacja czasu w językowym obrazie pór roku

Author: Bernadeta Niesporek-Szamburska

Citation style: Niesporek-Szamburska Bernadeta. (2009). Dziecięca konceptualizacja czasu w językowym obrazie pór roku. "Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego" (T. 20 (2009), s. 141-151).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Bernadeta NIESPOREK-SZAMBURSKA

Dziecięca konceptualizacja czasu w językowym obrazie pór roku

Wprowadzenie

Czym jest czas? Święty Augustyn odpowiada: „Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”¹.

Czas jest bez wątpienia problemem złożonym, opisywanym w wielu różnorodnych teoriach — filozoficznych, fizycznych, astronomicznych i filologicznych. Złożoność pojęcia czasu uwidacznia się w próbach zdefiniowania zjawiska, niedających jednak przekonującej odpowiedzi na pytanie, na czym polega jego istota. We współczesnych słownikach języka polskiego wyróżnia się kilkanaście znaczeń wyrazu hasłowego *czas*, z których najważniejsze to:

1. nieprzerwany upływ chwil, trwanie; jedna z podstawowych (obok przestrzeni) form bytu materii;
2. wyodrębniony okres, przedział czasu, gdy coś jest wykonywane lub coś się dzieje; okres dziejowy;
3. chwila, moment, pora;
4. odpowiedni moment do zrobienia czegoś, stosowny termin;
5. życie, aktywna działalność;
6. przeszłość;
7. rodzaj rachuby czasu, sposób określania czasu przyjęty w jednej ze stref ziemskich;
8. pogoda;
9. kategoria gramatyczna².

¹ Św. Augustyn: *Wyznania*. Przeł. Z. Kubiak. Kraków 2007. Księga XI, ust. 14.

² Por. *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1. Warszawa 1978, s. 330; *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. T. 1. Warszawa 2000, s. 216—217. Struktura znaczeń leksemu *czas* przedstawiona jest także w: A.B. Burzyńska, A. Libura: *Obraz czasu w języku potocznym i naukowym*. „Język a Kultura”. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław 2000, s. 133.

Za najbardziej centralne, prototypowe, uznaje się znaczenie drugie: wyodrębniony okres, przedział czasu.

Sama liczba znaczeń dowodzi złożoności semantyki czasu. Jest on ze swej natury „zjawiskiem nieprzestrzennym, pozbawionym formy, niedostępnym zmysłom, dlatego jego rozumienie i językowe ujmowanie możliwe jest tylko dzięki istnieniu pewnych mechanizmów pozwalających na konceptualizację tego abstrakcyjnego pojęcia o skomplikowanej strukturze”³. Dowody istnienia czasu tkwią w naszym istnieniu: jesteśmy i „tworzymy [go — B.N.-S.] w naszym umyśle, a prawdziwy wszechświat jest zawsze o krok poza logiką czasu. [...] Postrzegamy upływ czasu na podstawie zmian zachodzących w przestrzeni fizycznej i — jeśli wyłączyć mechaniczne miary czasu — jest to postrzeganie subiektywne”⁴. Opis subiektywny, wyekscerpowany z potocznej obserwacji zapisanej w języku może być jednak równie wiarygodny, jak analizy naukowe, z których nie wynikają przecież jednoznacznie obiektywne cechy.

W niniejszym opracowaniu chcę się skupić na tych określeniach językowych, które wyselekcjonowane z tekstów twórczych dzieci oddają intuicyjne i subiektywne postrzeganie przez nie czasu. Odnoszą się one do zmieniających się antropomorfizowanych pór roku⁵. Konceptualizacja czasu wiąże się tu z ruchem w przestrzeni (liniowym, czasem spiralnym) — tak przez wieki czas był postrzegany. Do dziś wyobrażamy go sobie — także my, dorośli — w postaci poziomej linii prostej, nakierowanej od przeszłości ku przyszłości (od „tyłu” ku „przodowi”). Przeszłość wydaje się być gdzieś za człowiekiem, z tyłu; przyszłość — przed nim, z przodu; a teraźniejszość — gdzieś obok, jako coś, co go ogarnia i otacza⁶. Refleksja zdroworoządkowa przekonuje także, że rzeczy istniejące na Ziemi podlegają upływowi czasu — mają swój początek i koniec.

Do kategorii przestrzennych nawiązują także dwa komplementarne modele kognitywne czasu⁷: egocentryczny oraz chronocentryczny (sekwencji czasowej)⁸. Pierwszy z nich jest wewnętrznie zróżnicowany — składają się na niego dwa mo-

³ A.B. Burzyńska, A. Libura: *Obraz czasu w języku...*, s. 136.

⁴ M. Peisert: *Miary czasu w codziennej komunikacji językowej*. „Język a Kultura”. T. 19: *Czas — język — kultura*. Red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska. Wrocław 2006, s. 61.

⁵ Cztery pory roku — obiekty najchętniej wybierane przez dzieci w młodszym wieku szkolnym na tematy wierszy. Por. B. Niesporek-Szamburska: *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*. Katowice 2004. Niniejsze opracowanie odnosi się do ok. 900 prac (przysyłanych corocznie na konkurs „Kacze Pióro” w Katowicach) z lat 1996—2002.

⁶ Por. G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa 1988, s. 67.

⁷ Por. R. Grzegorzczkova: *Przymiotniki temporalne a konceptualizacja czasu*. „Język a Kultura”. T. 19..., s. 33—43; A. Łyda: *Czas, przestrzeń, komunikacja*. W: *Czas w języku i w kulturze*. Red. J. Arabski, E. Borkowska, A. Łyda. Katowice 2005, s. 71—81.

⁸ Por. G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu...*; N.D. Artjunowa: *Время, модели и метафоры*. W: *Язык и время*. Red. N.D. Artjunowa. Moskwa 1997. Nazwy: *model egocentryczny i chronocentryczny*, wprowadza A. Łyda. Por. A. Łyda: *Czas, przestrzeń, komunikacja...*

dele podrzędne: model poruszającego się „ego” (określany jako „droga pielgrzyma”) oraz model poruszającego się czasu („potok/bieg zdarzeń”). W pierwszym z nich człowiek zbliża się ku przyszłości, idzie razem z czasem (*zbliżamy się do końca roku*), w drugim — przyszłość przybliża się do człowieka (*nadchodzą wakacje*). W modelu chronocentrycznym zdarzenie lokalizowane jest względem innego zdarzenia (*środa jest po wtorku*)⁹.

Spójrzmy, jak czas pór roku oraz ich mijanie konceptualizują dzieci w swych tekstach. Jeśli tekst wiersza potraktujemy jako scenę tekstową, a znaczenie będzie się aktualizowało na tle tej konkretnej sceny, to elementy znaczenia powtarzane w wielu tekstach, a więc nieprzypadkowe, typowe, dadzą nam w efekcie (przez częstość występowania) ujęcie prototypowe dla danego pojęcia.

Czas to droga (słownikowe znaczenie 2.)

Określanie czasu pór roku w tekstach dzieci najczęściej wiąże się z pokonywaniem odcinka drogi — wyrażonym za pomocą czasowników oznaczających przemieszczanie. Niewątpliwie dużym ułatwieniem w takim przedstawieniu sezonów są ich upostaciowione portrety¹⁰. Z trzech walencji predykatu *przemieszczać się* (*кто, skąd, dokąd*)¹¹ w scenach tekstowych zwykle ukazany jest jeden z punktów: punkt początkowy lub docelowy „trasy”. Wyjątek stanowi jesień, przy opisie której użyte czasowniki występują z wszystkimi walencjami. Upływający czas pokazano jako ruch i działanie pór roku (w schemacie składniowo-semantycznym sezony występują w funkcji agensa).

W scenach jesiennych i wiosennych najbardziej typowe jest ukazanie punktu początkowego (*skąd*) drogi jesieni i wiosny (z perspektywą oglądania się za siebie, wstecz), który stanowi jednocześnie punkt docelowy lata i zimy.

I tak: **jesień zaczyna się, gdy kończy się lato**: *lato już w przeszłość odchodzi; lato znikło za polem; żegnaj już lato; klucz żurawi zamyka drogę latu; jesień przyszła, nadeszła po lecie; skończyło się lato, / już zaczęła się jesień; już lato odeszło i jesień króluje; jesień puściła [...] / niteczki babiego lata [...] / na pożegnanie lata; jesień chce lato zbudzić, by poszło w daleki świat; jesienne uczucie / zżera tęsknotą do [...] szczęśliwego lata; lato dopiero za rok wróci.*

Wiosna przychodzi, gdy zima odchodzi: *po długiej zimie wróciła, / żeby obudzić śpiące zwierzęta; wiosna przychodzi, a zima odchodzi; skończyła się zima [...], przyszła wiosna; mknie przez łąkę pani wiosna / [...] żegna zimę, bo już czas; wiosna to najpiękniejsza pora roku, / odchodzi zima krok po kroku; zima odeszła ze śniegiem, / z sopłami oraz ze szronem. / Już pod białymi brzoźami / trawy i mchy są zielone; idzie wiosna na pola, [...] / prysnął zimy czar już zły.*

⁹ Por. A. Łyda: *Czas, przestrzeń, komunikacja...*

¹⁰ Dzieci najczęściej przedstawiają pory roku w wierszach jako postaci ludzkie rodzaju żeńskiego o nadzwyczajnych możliwościach: artystki, malarki, czarodziejki, królowe, księżniczki. Por. B. Niesporek-Szamburska: *Językowy obraz pór roku...*

¹¹ Por. J. Apresjan: *Semantyka leksykalna*. Warszawa 1980, s. 61.

W dziecięcych przedstawieniach zimy i lata najbardziej typowe jest ukazanie punktu docelowego (*dokąd*) drogi tych pór roku, wyznaczającego jednocześnie punkt początkowy wiosny i jesieni.

I tak: **zima dobiega końca, zaczyna się wiosna** (w pozycji subiekta występuje zima i/lub wiosna), a obserwator sceny patrzy przed siebie: *zima kończy się, a na jej miejsce przychodzi słoneczna i promienna wiosna; zima odchodzi [...] / śniegu już nie ma, bo nadchodzi wiosna; zima wszystko już odkryła, / bo wiosna do nas powróciła; zima — czwarta córka roku — przychodzi na świat [...] / ziemia [...] obudzi się wtedy, gdy zimowe dni miną; Wiosno! Odgoń stąd te pluchy, / ciągle śniegi, zawieruchy; zima ostatkiem sił [...] puka do mego okna / [...] chodzę i myślę, że ciepło nadchodzi z wiosną; długo zima tak wytrzyma? / [...] do wiosny tylko krok; idzie postać w szalu białym, / za nią śniegi [...]. / Później przyjdzie zielony, radosny / czas promiennej, wesolej wiosny.*

Wyraźnie zaznaczony jest też sam koniec zimy (choć już mniej typowo): *zima kończy się; wszystko, co piękne szybko się kończy; zimy zbliża się koniec; fajna ta zima była, / ale już się skończyła; coraz cieplej jest na dworze. / Patrzcie, nie ma zimy.*

Lato odchodzi, kiedy zaczyna się jesień: *czyż nie czujemy / zapachu odchodzącego lata? / Jesień nie nęci nas / słońcem i swobodą; gdy lato odchodzi [...] / liście z drzew opadają; kiedy czas jesienny, / już o sobie dawał znać, / lato weszło w falę morską; tak nagle przyszło lato, / [...] /a już z jesienią się wita.* W jednostkowych scenach czas lata kończy się wraz z rozpoczęciem roku szkolnego (jako zdarzenia jesiennego): *czas na wakacjach szybko ucieka, / a tu już na nas szkoła czeka; a ja wspominam, siedząc na ławie, / letnie przygody.*

Jedyną porę roku, której „droga” (czas trwania) jest określona od punktu początkowego do końcowego w sposób typowy stanowi jesień. Określanie punktu końcowego drogi przemieszczania występuje w przypadku jesieni bardzo często, dotyczy ok. 30% tekstów. W schemacie składniowo-semantycznym subiektem jest jesień lub zima. **Jesień kończy się, gdy zaczyna się zima:** *jesień odpłynie, gdy przyjdzie zima; jesień będzie do zimy nastania; jesień później czekała na zimę i mówiła, że już iść chce; nadchodzi zima, odchodzi jesień; do drzewi już zima kołaczę; wkrótce nadejdzie zima; nadeszła zima, odjechała jesień¹².*

Jak wskazują przykłady, czas pór roku w wierszach dzieci najczęściej nawiązuje do potocznych konceptualizacji. Postrzegany jest on jako ruch w linii ukierunkowanej — pokonywanie odcinka drogi. Jednak poza realizacją modelu

¹² Określenie walencji punktu początkowego „drogi” w obrazie zimy (*skąd* przybywa), a także punktu docelowego „trasy” wiosny występuje już tylko w jednostkowych scenach, np.: *zima zaczyna się po jesieni — jesienny nastrój znika, a nadchodzi zimy znak; późną jesienią świat wygląda szaro, Pani Zima maluje go na białe; idzie zima przez stosy liści, które rozsypała jesień mglista; natomiast wiosna występuje przed latem — wiosną [...] z niecierpliwością / czekamy na lato; przyszła wiosna [...], / przyjdą lato i jesień; niedługo już odejdziesz, / [...] z radości lata będziemy skakali.*

egocentrycznego — poruszającego się czasu (przez zastosowanie personifikacji pory roku — wędrującej w sensie dosłownym), w jego konceptualizacji widoczne są dwa punkty obserwacji¹³. Pierwszy, z którego obserwator ogląda się wstecz i „odwraca tyłem” do przeszłości. Tak się dzieje w scenie jesieni i wiosny. Drugi — w przypadku zimy i lata — z którego obserwator patrzy tradycyjnie, a więc przed siebie, na nadchodzące sezony (wiosnę, jesień). Takie wyznaczenie punktów obserwacji wprowadza do konceptualizacji czasu wyraźne wartościowanie: w odniesieniu do wiosny i jesieni dzieci zdają się mówić: „Chwilo, trwaj!”. Ruch pór roku uzyskuje w ten sposób także wymiar spiralny, cykliczny. Wydaje się również, że wybór punktu początkowego lub końcowego „trasy” sezonu zależy od siły kontrastu między sąsiadującymi porami roku, a takiego kontrastu brak między wiosną i latem. Mniej istotne jest zachowanie właściwej kolejności sezonów. Zdaje się o tym świadczyć czas zimy czy wiosny określany jednostkowo niezgodnie z cyklicznym czasem rzeczywistym: *zima — lato pod śniegiem uśpione; odeszły ciepłe, letnie poranki, / za oknem wiatr hula, przymarzły błota; zima [...] lato pod śniegiem schowała*¹⁴; *wiosna — już styczeń, / już luty / i drzewa się mienia zielenią*. W takich realizacjach tekstowych wyraźnie widoczny jest za to upływ czasu.

Czas to znak (słownikowe znaczenie 2., 5. i 8.)

Kolejnym pod względem typowości sposobem określania i rozpoznawania czasu w wierszach o porach roku jest charakteryzowanie jego oznak, symbolicznych bądź realistycznych. Jest to dalej przedział czasu, ale także okres czyjejś aktywności, życia (kwitnienia kwiatów, śpiewu ptaków, spadających liści, a także — dobrej pogody). Konceptualizacja czasu w tej grupie przykładów realizuje dalej model egocentryczny, w którym to czas (pory roku) jest w ruchu.

Najczęściej tak wyznaczany bywa czas wiosny. Kwitnienie kwiatów, budzenie się przyrody, powrót ptaków, ciepło — to typowe znaki jej początku. Schemat semantyczno-składniowy, w jaki zostaje ujęta, pozostaje niezmienny — wiosna wraz z predykatem oznaczającym ruch, działanie występuje w pozycji subiektu: *wiosna nadeszła do nas, / już rozśpiewały się ptaki na klonach; wiosna przyszła wraz ze słońcem i wszystkimi ptakami; wiosna się zaczyna, / przylatują ptaki powoli; coraz cieplej wiatry wieją i zieleni trawa się, / bo to przyszła do nas wiosna; przyleciał już bociek z dalekiej Afryki / i wiosna już / przyszła do nas; z błękitnych chmur zlatują ptaki / na białe kwiaty drzew. / Bo upragniona jak zawsze wiosna wita nas; śnieg topnieje, wiosna wita nas; nadejście wiosny — ptaki z podróży już wróciły, / trawniki się zazieleniły, / cała przyroda ze snu się budzi; na polach*

¹³ Punkt obserwacji — hipotetyczne miejsce, z którego dokonuje oglądu oraz deskrypcji obiektu obserwacji — jest ważny dla opisu punktu widzenia i perspektywy.

¹⁴ Ostatnie przykłady potwierdzają, że w znaczeniu pór roku zima i lato są najbardziej skonstrastowane. Por. R. Tokarski: *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*. „Przegląd Humanistyczny” 1991, nr 3—4, s. 131—140.

słońce wyjrzało zza drzewa, / [...] budzą się kwiaty, budzą się pszczoły, / [...] już pierwszy dzień wiosny; niebo bezchmurne i łagodne, / do życia budzą się zwierzęta głodne. / Słońce swym blaskiem ziemię okrywa, / wiosna w swe ramiona wszystkich porywa. Tylko sporadycznie znaki — elementy występujące w kolekcji wiosennej, stanowią wypełnienie walencji czynnika towarzyszącego¹⁵, zwykle one także występują w funkcji subiektu¹⁶.

W pojedynczych scenach tak samo wyznaczany jest czas jesieni, zimy i lata. Jesień ma w ten sposób oznaczony zarówno początek, jak i koniec, zima — początek, a lato — czas trwania. W odniesieniu do jesieni i zimy schemat semantyczno-składniowy pozostaje niezmienny (występują one w funkcji subiektu).

Znakami rozpoczęcia jesieni są spadające liście i owoce, kolory czy odlatujące ptaki: *to znak, że przyszła jesień; jesień do nas przyszła, kasztanami sypnęła; świat kolorami / się mieni. / [...] Dzień dobry, / Jesieni; dzisiaj znalazłam liść klonu. / Powiedział mi, że jest już jesień; krople [...] kapią kap, to znaczy, że jesień już jest; a jej zakończenia — pierwszy śnieg: jesień to piękna pora roku [...], / ale dzieci wyglądają śniegu, / czekając na zimy przyjście; już za chwilę spadnie pierwszy śnieg; jesień jest z nami przez trzy miesiące, / aż chmura śnieżna przysłoni słońce.*

Za znak rozpoczęcia zimy dziecięcy obserwator uznaje lód i śnieg: *kiedy lód zetnie stawy, / a wzgórza pokryje śnieg, / dla dzieci pora zabawy — zima; zima jest już prawie tuż, tuż. / Już widziałem białe płatki.* Takim znakiem mogą być także określone wydarzenia, np. święta: *w święta zima na was czeka.*

Konkretne oznaki trwania lata to występowanie w przyrodzie owoców, owadów, kwiatów i słońca: *latem / rosną w lesie / maliny, poziomki, / jeżyny i borówki, / biedronki wesoło latają; latem — słońce świeci, / latem — kwiaty pięknie kwitną. / Latem — trawy się zielenią / i strumyki pięknie płyną; coraz mocniej słońce świeci / i pod niebo motyl leci. / Lato! Lato! Krzyczą dzieci.* Lato w schemacie składniowo-semantycznym najczęściej wypełnia walencję czasu. Dodatkowo czas lata jest określany jako czas wakacji, po zakończeniu roku szkolnego — tu uwidacznia się perspektywa dziecka jako organizatora scen oraz jego oczekiwań. W takich przedstawieniach zmienia się schemat semantyczno-składniowy — lato częściej występuje w funkcji subiektu: *w lecie też mijają / wszystkie szkolne czary, / bo lato, wyłącznie / to same wagary; lato zdmuchnęło chmury z nieba. / Już na wakacje jechać trzeba; dzień po dniu mija czas, [...] / już niedługo wolny czas, / który zadowala nas.*

Konceptualizacja czasu wskazująca na jakąś aktywność, zdarzeniowość, nawet jeśli pokazuje początkowy i końcowy punkt odcinka czasu, zwalnia bieg wydarzeń i zwraca uwagę na samo trwanie. Wskazuje wprawdzie na zmienność

¹⁵ Kolekcja rozumiana jest jako typ kategoryzacji naturalnej, oparty na przyległości w przestrzeni. Por. J. Apresjan: *Semantyka leksykalna...*

¹⁶ Por. R. Tokarski: *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście.* Lublin 1987.

sezonów w czasie, ale przez ukazanie dynamiki obiektów wydłuża ich czas i nadaje zdarzeniom perspektywę sytuacyjną.

Tradycyjne określanie czasu (słownikowe znaczenie 7.)

Czas każdej pory roku w pojedynczych scenach jest także wyznaczany w sposób zbliżony do profesjonalnego (określenia czasu meteorologicznego i astronomicznego dla danej strefy ziemskiej): *jesień — już zaczęła się jesień / 23 wrzesień; pożegnajmy złotą jesień [...] / powitajmy miesiąc grudzień; jesień jest z nami przez trzy miesiące; zima — zima, jak to zima, / w grudniu się zaczyna; bowiem to grudnia połowa i śnieg się w chmurach chowa; zbliża się 21 marca. Sanie królowej Zimy zaczynają topnieć; wiosna — zieleni się gaj — / rozpoczyna się maj; na przedzie idzie Marzec [...]. / Za Marcem stąpa Kwiecień i żółte wianki plecie. / Za Kwietniem kroczy Maj [...]. / Z Majem idzie panna Wiosna już taka, taka radosna; Już marzec, / już kwiecień / i kwiaty odżyły.*

W tej niewielkiej grupie przykładów ulega zmianie konceptualizacja czasu: obserwator-dziecko odwołuje się tu do jego narzuconej rachuby (słownikowe znaczenie 7.). W sposób widoczny model egocentryczny zmienia się w chronocentryczny — wydarzenie jest sytuowane w czasie względem innego zdarzenia (*już zaczęła się jesień / 23 wrzesień*). Jednak w niektórych przykładach zauważalny jest jeszcze ruch sezonów (*Za Marcem stąpa Kwiecień*), co świadczy o dominującej roli egocentrycznego modelu konceptualizacji czasu — nawet wtedy, gdy obserwator sięga do obiektywnego sposobu jego mierzenia — oraz o narzucającej się sile różnorodnych doświadczeń pośrednich, potwierdzających zmiany w otaczającym świecie.

Czas pór roku a pory dnia

W tekstach dzieci występują także przykłady konceptualizacji czasu w odcinkach krótkich. W wierszach pojawiają się krótsze niż sezony odcinki czasu wyznaczone przez ruch Ziemi wokół Słońca — dni i noce. Mają one w scenie pór roku swoją symboliczną interpretację: pory dnia są kojarzone z określonymi sezonami (pojedyncze sceny). I tak, wiosna „dzieje się” najczęściej rano, jawi się jako początek¹⁷: *ptaszki świergocą o świcie radośnie; dzisiaj rano budzę się i śpiewam; wiosna jest ukochana, bo dzisiaj już od rana, / trawa jest taka sama / jak w wiosnie.*

Jesienią zauważany jest dzień, jego piękno i długość (czy raczej „krótkość”): *piękne jesienne dni; piękny dzień słoneczny / jest dobry i wieczny; dni krótkotrwałe; dzień tak blisko wieczora; dzień jest coraz krótszy.*

Czas zimy to zabawy trwające do zmroku, czasami od rana; wyeksponowany jest wieczór, który wiąże się z zajęciami domowymi (zima to koniec odcinka

¹⁷ Niewykluczone, że może to mieć związek z symbolicznym znaczeniem wyrażenia *wiosna życia*.

czasu): *zabawa trwa aż od rana; ślizgawka trwa do zmroku*; w zimowe *wieczory* gramy w karty; *gdy wieczór nadejdzie*, / *wszyscy do domu wracają*; *Już się lampy w oknach świecą*. / *Ciemno. Zimno. Mrok zapada. Wieczór*.

Letnia pora dnia zostaje rozszerzona: aktywność ludzi zostaje przedłużona także na czas nocy: *w dzień nosiłabym gorące słońce*, / *nocą prowadziłabym / księżyc na smyczy*; *za dnia beztrąsko pływamy*, / *wieczorem przy ognisku płasamy*; *nie zapomnisz* / [...] *nocnej warty pośród gwiazd*.

Te przykłady, choć nieliczne, wzmacniają subiektywny, dziecięcy sposób ujmowania zjawisk czasowych przez pryzmat własnych doświadczeń.

Partykuła *już* w oznaczaniu czasu pór roku

Ważną rolę w określaniu czasu poszczególnych pór roku odgrywa partykuła *już*. Jest to wyraz frekwencyjnie istotny w dziecięcych tekstach¹⁸. Używany w języku w celu uwydatnienia faktu pomniejszenia „kwantum przewidywanego w danej konsytuacji”¹⁹. W zależności od zastosowania tej partykuły w scenach tekstowych (w odniesieniu do początku lub końca opisywanej pory) skraca ona poprzedzającą lub opisywaną porę roku.

W sposób typowy *już* skraca porę roku poprzedzającą wiosnę, jesień i zimą. Wtedy partykuła ta akcentuje spełnienie się (teraz lub niedługo) oczekiwania, uwypukla postawę twórców wobec opisywanego obiektu²⁰, np.: *wiosna już przyszła do nas*; *przecież to już wiosna*; *bo to już wiosna*; *bo wiosna już nadchodzi*; *już wiosna!* *Wiosna!* *już pierwszy dzień wiosny*; *każdy już czuje obecność wiosny*; *dzieci się cieszą, że [...] mogą już nacieszyć się przyrodą*; *Czyżby to już jesień*; *już jesień nadeszła*; *już nadeszła jesień*, / *piękna, choć deszczowa*; *wiatr liście już niesie*; *już na ścieżkach / i drogach się mieni / ślad jesieni*; *jesień już puka do naszych drzwi*; *już kwiaty przekwitły*; *już jesień*. *Tak, jesień*; *Już nadchodzi mroźna zima*; *zima już panuje*; *już nadeszła zima sroga*; *już się zbliża zima*, / *bo wkrótce będzie mróz*; *ucieszyła się sikora*, / *że już dokarmiania pora*; *zima*, / *zima*, / *zimny chłód / jest już prawie tuż, tuż, tuż*. / *Już widziałem białe płatki*; *to śnieg już pada*; *już nadchodzi zima*, / *śnieżek biały prószy*; *już jest białe — bez zieleni*, / *już zwierzakom spać wypada*; *nadeszła już zima*, / *mroźna*

¹⁸ Por. B. Niesporek-Szamburska: *Językowy obraz pór roku...* Na liście rangowej przedstawionej w opracowaniu *już* występuje na 16. miejscu z ogólną frekwencją 317; pod tym względem nie jest przeciwstawione partykułom *jeszcze*, która w tekstach wystąpiła zaledwie 60 razy i na liście frekwencyjnej zajmuje miejsce 124.

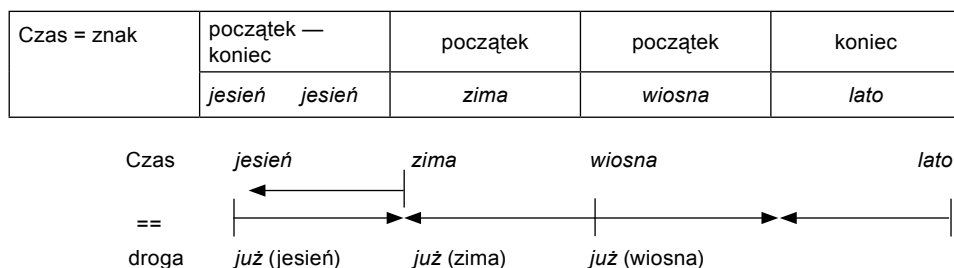
¹⁹ A. Bańkowski: „*Jeszcze*” i „*już*”. „*Język Polski*” 1971, nr 1, s. 21–30. Por. też funkcję partykuły *już* w kategoriach „metasądów” według Anny Wierzbickiej: „Sądzę, że wiesz, że można było sądzić, że będzie później” (A. Wierzbicka: *Miejsce problematyki ekspresji w teorii semantycznej. Szkice do słownika polsko-semantycznego*. „*Pamiętnik Literacki*” 1968, z. 4, s. 113), a także opis partykuły zamieszczony w słownikach języka polskiego.

²⁰ *Już* „wyraz oznaczający, że coś jest wynikiem minionego czasu, że coś się zdarza wcześniej w stosunku do oczekiwania, spełnia to oczekiwanie lub jest bliskie spełnienia”. *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1..., s. 850.

i śnieżna; zima już nadejdzie / i przykryje świat swym puchem; zimowa pora nadeszła już.

W pojedynczych scenach jesiennych, zimowych i letnich partykuła *już* skraca opisywaną porę, np.: *już ostatni liść zniknął; już opadły z drzew barwne liście; jesień — mówiła, że już iść chce; zimy zbliża się już koniec; mrozu już nie ma; śniegu już nie ma; już po śniegu; Żegnaj już lato — dzień coraz krótszy; już lato odeszło.*

Partykuła *już* służy więc określeniu punktów granicznych pór roku: skraca sezony poprzedzające: lato, jesień, zimą; znacznie rzadziej ogranicza pory opisywane: lato, jesień, zimą. Dzięki tej funkcji partykuły najdłuższą porą roku staje się wiosna, której brak też wyraźnego zakończenia (por. schemat 1.).



Schemat 1. Typowe oznaczanie czasu pór roku w tekstach dzieci

Objaśnienie: strzałka oznacza kierunek, z którego obserwowany jest (w sposób typowy) upływający czas każdej pory roku; pionowa kreska oznacza wyraźny koniec sezonu.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę różne sposoby oznaczania czasu pór roku w tekstach dzieci, za typową należy uznać konceptualizację zbliżoną do potocznej — w postaci ruchu w przestrzeni. Dzieci najchętniej opisują czas jako drogę, która ma swój punkt początkowy i końcowy (model egocentryczny). Określany jest ten z punktów, który znacząco kontrastuje z nadchodzącym sezonem (wyjątek stanowi tu jesień, której czas jest precyzyjnie określony). Wyznaczając początek i/lub koniec drogi sezonu, dzieci rysują także cykliczny ruch pór roku. Czasem (w pojedynczych tekstach) umiejscowienie wśród innych pór roku przeczy układowi rzeczywistemu, sezony zestawiane są kontrastowo (np. lato z zimą), a nie po kolei.

Częstym sposobem wyznaczania czasu jest także określanie zdarzeń, sygnałów, znaków pór roku (nadal w modelu egocentrycznym — przy ruchu czasu w przestrzeni). Rolę zdarzeń odgrywają zmiany przejawów pór roku. Najczęściej w ten sposób określana jest wiosna. To także nawiązanie do potocznego postrzegania czasu (po ważnym wydarzeniu, przed zdarzeniem)²¹. Jego domi-

²¹ G. Wojciechowski: *Historia i społeczeństwo. Człowiek i jego cywilizacja*. Poznań 2000, s. 4.

nacja ujawniła się zwłaszcza w nielicznych przykładach realizujących model chronocentryczny.

Konceptualizacja czasu jest relatywizowana względem scen i perspektywy odbiorcy²². Scena pór roku w tekstach dzieci ukazuje, jak kontrast między poszczególnymi sezonami, a także sam organizator sceny mogą wpłynąć na językowy przekaz czasu ich trwania²³. Układ tych elementów oraz ich językowy obraz decydują o uprzywilejowanym, wydłużonym trwaniu wiosny. Natomiast najmniej wyrażnie w tekstowych scenach został określony czas lata (por. schemat 1.).

George Lakoff i Mark Johnson, ukazując organizację czasu w języku angielskim, zwrócili uwagę na dwie jego metafory: „w pierwszym przypadku my się poruszamy, a czas stoi, w drugim przypadku czas się porusza, a my stoimy. Ważny jest ruch względny wobec nas, kiedy przyszłość znajduje się z przodu, a przeszłość z tyłu”²⁴. Dziecięca konceptualizacja mijania pór roku ukazuje jeszcze, że w przypadku drugiej metafory (poruszającego się czasu) język umożliwia także odwracanie się przodem lub tyłem do kierunku ruchu: kiedy czas nas mija, możemy patrzeć wstecz — na przeszłość (tyłem do przyszłości), lub patrzeć do przodu — w przyszłość; i wydłużać lub skracać w ten sposób pokonywane odcinki czasu.

²² Por. J.Ch. Fillmore: *Topics in Lexical Semantics*. In: *Current Issues in Linguistic Theory*. Ed. R.W. Cole. Bloomington—London 1977.

²³ Por. M.A. Krapiec: *Język i świat realny*. Lublin 1985, s. 55.

²⁴ G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu...*, s. 67.

Бернадета Неспорек-Шамбурска

ДЕТСКАЯ КОНЦЕПТУАЛИЗАЦИЯ ВРЕМЕНИ В ЯЗЫКОВОЙ КАРТИНЕ СЕЗОНОВ

Резюме

Исследование соотносится в аналитической части с когнитивной методологией языковой картины мира. На основании примеров из подлинных, творческих текстов о временах года, написанных детьми, оно показывает, как концептуализируется время сезонов. Работа указывает на связь этой концептуализации с наивными представлениями о времени, а также детского взгляда на видение мира. Результатом этого является представление времени как пути, продление и сокращение конкретных сезонов в зависимости от точки наблюдения, а также применение простых языковых средств, влияющих на приближение времени ожидаемых событий.

Bernadeta Niepsorek-Szamburska

CHILD'S CONCEPTUALIZATION OF TIME IN THE LINGUISTIC IMAGE OF SEASONS

Summary

In the analysis the article refers to the cognitive methodology and linguistic world image. On the basis of examples from authentic and creative texts on seasons written by children, the article shows the way the time of seasons is conceptualized. It points to the relations between the very conceptualization with colloquial perspectives of time as the road, lengthening and shortening given seasons depending on the point of observation and the usage of simple linguistic means speeding the time of expected events.